Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 29 | Katowice, sobota, 13 października 1928 r. | Rok I.

Poseł.

Stosunek posła do wyborców i do Państwa.

Chcąc określić zadanie posła w stosunku do jego wyborców oraz do Państwa, należy najpierw uświadomić sobie samą istotę parlamentaryzmu.

Otóż wszędzie tam, gdzie większość obywateli uświadomiło sobie, że ona swą pracą utrzymuje Państwo,—tam też ci obywatele zapragnęli mieć wpływ na losy jego. Myśląci obywatele danego państwa powiadają sobie tak; ponieważ my naszemi podatkami lub naszą pracą przyczyniamy się do istnienia Państwa, więc też my, a nie kto inny powinni tem Państwem rządzić. Powiadają sobie dalej: Ponieważ za nasze pieniądze opłaca się wojsko, policję, szkolnictwo, administrację państwową, więc też my, a nie kto inny te pieniądze na cały ten aparat państwowy winniśmy rozdzielać.

Zupełnie więc słuszna teza, że skoro pieniądz w Skarbie Państwa jest własnością narodu, przeto też nie kto inny, jak naród sam te pieniądze dzielić powinien. To jest pierwsza zasadnicza przyczyna powstania i istnienia Sejmu czyli parlament.

Drugą zaś zasadniczą przyczyną istnienia Sejmu jest prawo ustawodawcze. Jeśli ustawy uchwala się dla wszystkich obywateli państwa oraz jeśli ustawy mają być przez wszystkich obywateli szanowane i respektowane, to najlepiej stanie się to wtenczas, kiedy te ustawy uchwala sam naród. Przeciwko uchwalonym, przez siebie ustawom żaden naród buntował się przecież nie będzie.

Te dwie sprawy są podwaliną powstania i istnienia parlamentu oraz rządów parlamentarnych. Oczywiście, że niepodobieństwem jest, ażeby n.p. całe 30 miljonów obywateli Polski pojechało naraz do stolicy Warszawy i tam rozdzielali różne dochody naszego skarbu oraz uchwalali ustawy.

Ponieważ to jest w praktyce niewykonalne, przeto od szeregu wieków ustaliło się tak, że naród wybiera z pośrod siebie najlepszych i najmędrszych posłów i tych wysyła do stolicy, ażeby tam według ich myśli pracowali. Ci wybrani przez naród, posłowie tworzą parlament, czyli Sejm.

W Polsce na każde 50000 mieszkańców wybiera się jednego posła; zaś do Sejmu Śląskiego jeden poseł przypada na 15000 dusz, w innych krajach jest podobnie t. j w niektórych jeden poseł przypada na większą liczbę mieszkańców niż w Polsce, w innych zaś na jednego przypada mniejsza liczba wyborców.

Poseł więc to mąż zaufania swych wyborców. W tych krajach, gdzie okręgi wyborcze są jednomandatowe t. j. gdzie w każdym pojedyńczym okręgu wybiera się jednego tylko posła sam stosunek tego posła do wyborców jest bardzo uproszczony. Wybrany przez wyborców w jednym okręgu ma obowiązki tylko wobec nich, no i wobec całego Państwa jako takiego.

Natomiast gorzej przedstawia się sprawa, jeśli w jednym okręgu wybiera się kilku posłów. Tak niestety jest w Polsce. Mam okręgi wielomandatowe, t. zn., że w jednym okręgu wybieramy więcej posłów. Wielkość okręgów jest rozmaita; najmniejsze okręgi wybierają 4, zaś największe aż 10 posłów.

Rzecz prosta, że tam, gdzie w jednym okręgu wybrano np. aż 9 posłów, żaden z nich nie wie, którzy właściwie są jego wyborcy, zaś sami wyborcy nie wiedzą, który z tych dziewięciu jest właściwie ich posłem. Niema więc tego bezpośredniego węzła pomiędzy wyborcami a ich posłem. Wyborcy nie wiedzą, do kogo zwracać się w razie potrzeby o poradę, zaś poseł, nie czując na sobie tej bezpośredniej odpowiedzialności wobec swych wyborców, nie odwiedza ich i nie objaśnia o rozwoju Państwa oraz o pracy jaką w Państwie się wykonuje.

Z tego też powodu powstał drugi nieprzyjazny stosunek pomiędzy wyborcami a wieloma posłami, oraz lekceważenie Sejmu przez społeczeństwo. To wychodzi na złe nietylko obywatelom, lecz również i Państwu. Ten stan rzeczy należy koniecznie zmienić.

St. Janicki.

Poglądy premjera Bartla

na reformę konstytucji.

Premjer Bartel udzielił wywiadu, poświeconego reformie Konstytucji.

Oto zapatrywania p. przemjera na tę doniosłą dla państwa polskiego sprawę:

Za istotę klasycznego parlamentaryzmu—oświadczył premjer Bartel—uważanie jest powoływanie rządu przez większość parlamentarną. Większość ta bierze niejako na siebie odpowiedzialność za działalność swego rządu, zarazem jednak głównem zadaniem parlamentu jest—jak mi się zdaje—kontrola rządu.

Okazuje się w rezultacie, że ta sama grupa stronnictw, która, stanowiąc większość parlamentarną, powołuje rząd i bierze za niego odpowiedzialność, ma ten rząd skutecznie i bezstronnie kontrolować. Jest to sprzeczność sama w sobie i w tej właśnie sprzeczności dwu najważniejszych kompetency parlamentu leży źródło całej choroby parlamentaryzmu.

Jestem bezwzględnym zwolennikiem kontroli rządu przez parlament—mówił premjer.

Jawność działalności rządu uważam za trwały i charakterystyczny przymiot nowoczesnego państwa. Na tem stanowisku stojac, musi się dojść do wniosku, że powoływanie władz rządowych powinno być atrybucją Głowy Państwa, a nie ciała, którego zadaniem jest kontrola tejże władzy.

W Polsce nie było dotąd kontroli parlamentu nad rządem. Rząd sprawozdań nie składał, gdyż nie wytrwał zazwyczaj przy władzy przez cały rok. W Sejmie odbywały się jakieś dyskuje i krytyki rządu, które jednakże mogą tylko pozornie uchodzić za kontrolę jego działalności.

Na pytanie, w jaki sposób powinna się odbywać kontrola parlamentu nad rządem premjer powiedział: Sposób na to jest bardzo prosty. Rząd powinien co roku składać sprawozdania z całokształtu swej działalności i na tej podstawie może się odbywać dyskusja w Sejmie.

Jest to kontrola ex prost, dotycząca przeszłości, natomiast rozważanie nad przyszłością powinno odbywać się przy rozpatrywaniu budżetu, który rząd również co roku składa parlamentowi.

Dwie te dyskusje mają odrębny charakter i dlatego nie powinny być prowadzone razem.

Przez ich rozdzielenie dokona się niezbędnej reorganizacji pracy parlamentarnje. Premjer zaznaczył, że największem złem dotychczasowych metod pracy parlamentu jest masowe uprawianie nieprożnującego próżnowania w parlamentach.

Na pytanie, czy p. premjer jest zwolennikiem odpowiedzialności parlamentarnej rządu, profesor Bartel odpowiedział:

Zasadniczo tak, jestem nim. Odpowiedzialność jednak rządu przed parlamentem powinna być tak skonstruowana, aby nie stwarzała pola do nadużyć politycznych dla osobistych lub grupowych spekulacyj.

Na pytanie w kwestji tworzenia rządu, premjer Bartel oświadczył, że rząd powinien być powoływany przez Głowę Państwa. Poza tem powiedział:

Jestem osobistym zwolennikiem t. zw. systemu kanclerskiego. Polega on na tem, że premjer, względnie kanclerz, jest faktycznie kierownikiem rządu on odpowiada przed Prezydentem. Na jego wniosek powoływani są ministrowie i w pewnym stopniu jemu podlegają.

W końcu na poruszoną sprawę obowiązującej w Polsce ordynacji wyborczej, pan premjer zaznaczył, że wydaje mu się bardzo pożądanem podniesienie cenzusu wieku do 24 lub 25 lat. Wzmocniłoby się przez to powagę aktu wyborczego oraz usunęło nierówność, wynikającą z wyłączenia obecne od głosowania obywateli, pełniących służbę w wojsku.

Podobno podniesienie wieku—mówił p. premjer —ma być niedemokratyczne. Dlaczego, nie wiem tak samo, jak nie zdaje mi się, aby przez dalsze obniżenie wieku przy czynnem prawie wyborczem nastąpiła demokratyzacja ustroju.

Jeden wąż może wytruć swym jadem
300 tysięcy gołębi.

Prof. Gins, członek niemieckiego instytutu do walki z chorobami zaraźliwemi, podaje w jednym z dzinników berlińskich cenne uwagi na temat ukąszeń jadowitych gadów i ich skutków.

Jad wężów - zaczyna - prof Gins - nie jest wcale jednolity. Ukąszenie np. najbardziej niebezpiecznych wężów, jak kobry czy okularnika, jest naogół mało bolesne; najpewniej pod wpływem trucizny następuje szybko znieczulenie miejsca ukąszonego. Już to znieczulenie wpływa na system nerwowy, a cóż dopiero mówić, gdy mięśnie zaczynają sztywnieć czuć się daje dotkliwie senność. Najczęściej po takiem śmiertelnem ukąszeniu okularnika następuje zanik czynności oddychania.

Natomiast przebieg zatrucia przez ukąszenie innych wężów jest zgoła odmienny. W miejscu ukąszenia odczuwa się silne bóle, ciało dokoła bardzo puchnie i zabarwia się najpierw na czerwono potem na fioletowo. Ogólne otrucie organizmu znamienuje: pragnienie, suchość w ustach, krwawienia w spojówkach oczu oraz błony śluzowej, żołądka i kiszek. Zatrucie takie doprowadza organizm do stanu bardzo silnego podniecenia i w 10 proc. wypadków kończy się śmiercią wskutek zaniku oddychania, o ile pomocy lekarskiej natychmiast udzielić nie można.

Ukąszenia wężów, spotykanych i w Polsce, nie są tak niebezpieczne. W każdym razie ratunek jest o wiele łatwiejszy; wystarczy np. powstrzymać krążenie krwi natychmiast po ukąszeniu, by trucizna nie mogła rozejść się po całem ciele; można również zapobiec rozejściu się jadu przez wypalenie miejsca ukąszenia, lub też oddziałanie na system nerwowy drogą spożycia dużej ilości alkoholu.

Ile trucizny posiada w sobie jadowity wąż, zorjentujemy się, zważywszy, że np. jad okularnika wystarczyłby na otrucie 55 ludzi; jad grzechotnika zaś wystarczy na otruciu 60 koni, lub dwu tysięcy morskich świnek, lub też 300 tysięcy gołębi.

W krajach o klimacie umiarkowanym węże nie wyrządzają tak wielkich szkód, jak np. pod zwrotnikiem. To też w Brazylji oddawna przystąpiono do wyrabiania surowicy przeciw jadowi wężów. Celem sporządzenia tej surowicy chwyta się żywe węże i z ich jadu surowicę przyrządza. Ludność, mieszkająca w tym wilgotno-gorącym kraju i ciągle na ukąszenia jadowitych gadów narażona, chętnie chwyta, dostarcza je instytutom do wyrabiania odtrutek, byleby za tę cenę dostać odpowiednią porcję surowicy i szpryczkę do robienia zastrzyków, które stosować należy natychmiast po ukąszeniu.

Podczas chwytania tych wężów ludność nie jest narażona na żadne niebezpieczeństwo od czasu wynalezienia specjalnego rodzaju lasso. Z chwilą założenia tego instytutu ilość wypadków śmierci z powodu ukąszenia znacznie się w Brazylji zmiejszyła.

W porównaniu ze szkodami, wyrządzanemi przez jadowite węże, inne stworzenia jadowite mogłyby nie być wcale brane w rachubę. Przedewszystkiem nie posiadają one tak silnego jadu. Wyjątek stanowi może jeden skorpion: jego jad znajduje się w gruczole w tylnej części brzucha. Przy ukąszeniu wlewa on do rany ten jad przy pomocy żądła. Wypadki śmierci z powodu ukąszenia skorpiona są bardzo rzadkie, chociaż pewne ich gatunki w Chinach i Ameryce południowej rozporządzają bardzo silnym jadem.

Prócz tego przedstawiciela pająków - świat niszczący posiada też trucicieli w postaci szeregu ryb oraz wężów, stale przebywających w wodzie morskiej. Niejeden z nas żdziwi się, usłyszawszy, że jadowite są również pijawki. Chociaż ich jad nie wystarcza na to, by wywołać zakażenie w ludzkim organizmie, dobrze jest jednak, że medycyna współczesna zupełnie wycofała pijawki z obiegu.

Do jadowitych należą wreszcie, owady, jak komary, pszczoły, osy i. t. p. Wprawdzie ich jad nieraz bywa bardzo dla ukąszonego bolesny, jego skutki jednak w niczem nie dadzą się porównywać ze skutkami ukąszenia okularnika.

Awantury komunistyczne w Łodzi.

W dniu 9 b. m. komuniści próbowali kilkakrot nie w najrozmaitszych punktach miasta wywołać awanturę. Szczególnie komuniści zwrócili uwagę na „Grand Hotel", gdzie stanął minister sprawiedliwości Meyszterowicz. Zebrała się większa gromada komunistów, którzy usiłowali manifestować. Policja uniemożliwiła manifestację.

Dziś od samego rana przed zamkniętemi fabrykami poczęły się zbierać gromady strajkujących.

Komuniści próbowali sformować pochód procestacyjny. I na ten raz im się to jednak nie udało. Drobne awanturki są natychmiast likwidowane.

Naogół w Łodzi panuje zupełny spokój.

Dziś o godzinie 11-tej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem ministra p. Jurkiewicza odbędzie się konferencja, w której uczestniczyć będą delegaci związków strajkujących robotników oraz przedstawiciele przemysłowców łódzkich.

Oczywiście trudno się spodziewać, aby konferencja dzisiejsza dała odrazu dobre rezultaty i zlikwidowała natychmiast strajk łódzki.

Pertraktacje potrwają przynajmniej kilka dni.

WIEŚCI O ZAMIERZONEJ REFORMIE SYSTEMU PODATKOWEGO.

Liczne niedokładności naszego systemu podatkowego wymagają ulepszeń w obec coraz żywszego tętna życia gospodarczego Polski. Kilkaletnie doświadczenie wykazało dokładnie braki i wady, jednocześnie zaś wykształciło fachowo zastępy urzędników skarbowych--dobra administracja bowiem opiera się przedewszystkiem na zdobyczach praktycznego doświadczenia. Zainteresowanie najbardziej w reformie systemu podatkowego sfery gospodarcze niejednokrotnie wypowiedziały się za temi lub innemi zmianami.

Konieczność tych zmian rozumiana jest przez Min. Skarbu, czego dowodem są wieści, przenikające z pałacu przy ul. Rymarskiej do szersze go ogółu.

W zacisznych gabinetach ministerjalnych rozważana jest obecnie wszechstronnie gruntowna zmia na całego systemu podatkowego, oparcie go na nowych podstawach, wzorowanych na najlepszych doświadczeniach państw zachodnich.

Według projektów głównem źródłem podatkowem byłby przedewszystkiem podatek dochodowy oraz t. z. rzeczowe, t. j. od majątku, któreby się uzupełniały celem równomiernego i sprawiedliwego obciążenia jednostek oraz całych dziedzin życia gospodarczego.

Szereg opłat, przynoszących skarbowi niewielkie stosunkowo korzyści, zostałby przekazany samorządom, w związku z czem zmieniłby się również system dotychczasowych dotacyj ze strony państwa na rzecz samorządów. Podatek obrotowy, ta największa bolączka sfer gospodarczych, w zasadzie swojej oparty zdaniem prof. Kemerera na nieracjonalnych podstawach, ciążyłby na handlu i przemyśle początkowo w mniejszym stopniu z powodu zmniejszenia stopy procentowej, z czasem zaś zniknąłby całkowicie z horyzontu życia gospodarczego, względnie w zmienionej formie zostanie przekazany samorządom.

Poza temi zasadniczemi posunięciam, wielki nacisk ma być położony na usprawnienie aparatu administracyjnego, a przedewszystkiem sprowadzeniu do minimum koniecznych czynności wymiarowych, aby przez to uzyskć bardziej rzeczowe stanowisko władz skarbowych do przejawów życia gospodarczego, oraz wzmódz intensywność i owocność pracy organów państwowych. Ważą się również losy komisji szacunkowych i odwoławczych przy urzędach i izbach skarbowych. Doświadczenie wykazało, że instytucje te, powstałe z braku zaufania społeczeństwa do czynników administracyjnych, są zbędnym balastem, utrudniającym jedynie normalną pracę i służącym często celom prywatnym, nie mającym nic wspólnego z dobrem skarbu państwa.

Wobec wykwalifikowania się w drodze praktycznej urzędników komisje te obecnie nie mają większego znaczenia i wpływają tylko na opóźnienie pracy wymiarowej. W razie zniesienia wymienionych komisyj, przy instancji odwoławczej pozostałyby jedynie komisje rzeczoznawców z głosem opinjodawczym w wypadkach wątpliwych. Wszystkie te projektowane zmiany rozważane są w formie projektów przez Min. Skarbu— o wprowadzeniu ich w życie decyzji jeszcze nie powzięto — w każdym bądź razie życie gospodarcze domaga się nowych ram systemu podatkowego i nie ulega wątpliwości, że zmiana ich nastąpi.

Najważniejszym punktem w przyszłej reformie podatkowej jest bez wątpienia podatek obrotowy, co do którego jeszcz w 1926r. komisja rzeczoznawców prof. Kemerera wypowiedziała się w swoiem sprawozdaniu zasadniczo przeciw jego istnieniu, ze względu jednak na to, że podatek był już kilka lat w użyciu i ówczesne warunki skarbowe nie były odpowiednie do wprowadzenia radykalnych zmian, zaleciła jedynie szereg reform częściowych, z których najważniejszą jest rada wprowadzenia jednolitej skali podatkowej i obniżenie jej.

W tym prawdopodobnie kierunku idą zamierzenia Min. Skarbu wspierane przez opinję publiczną, której rzecznikiem był prof. Krzyżanowski swoim odczytem z przed kilku dni w Krakowie o podatku obrotowym.

Posiedzenie Sejmu Śl.

W dniu 11bm. obędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej dot. projektu ustawy w sprawie kredytów na zakup ziemniaków i węgla dla bezrobotnych.

Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym.

Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierający nowelę do ustawy z dnia 16 grudnia 1926 r. w sprawie ochrony lokatorów.

Wniosek Klubu Ch. D. dot. projektu ustawy w sprawie zachowania czystości wyborów do Sejmu Śląskiego.

Wniosek Polskiego Stronnictwa Ch. D. w sprawie osiedlenie się Niemców w Polsce.

Wniosek posłów Fojkisa i tow. w sprawie subwencji na remont Kalwarji w Wielkich Piekarach.

Wniosek posłów Fojkisa i tow. dot. projektu noweli do ustawy o sanacji finanansów komunalnych

Z ostatniego posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu Śl. w dniu 9. b. m spółka z pod komendy p. Korfantego z Niemcami została jeszcze bardziej zacieśniona.

Jak wiadomo, Rada Wojewódzka stawiła do Sejmu wniosek, ażeby tak jak w latach poprzednich, rownież i w roku bieżącym preznaczyć większą kwotę na zakup ziemniaków i węgla dla bezrobotnych. Ponieważ bezrobocie w roku bieżącym bardzo zmalała - liczba bezrobotnych wynosi okrągłe 26000 osob. przeto kwota na zasiłki została odpowiednio do tego zmiejszona i to na 1. miljon zł.

Ponieważ według ustawy skarbowej, uchwalonej przez Sejm Śl. wszystkie nadwyżki, ustalone budżetem śląskim mają iść jako tangenta do Ministerstwa Skarbu, przeto na wydatki ponad budżetowe potrzebna jest zgoda tegoż Ministerstwa. P. Wojewoda, wnosząc powyższy wymieniony wniosek, uzyskał na niego zgodę Ministerstwa Skarbu.

Podobnie, jak w wielu innych sejmach tak i w Sejmie Sl. jest cały szereg posłów, którzy kosztem Skarbu Państwa pragną się stać popularnymi, uprawiając jak najgorszą demagogję. Nic więc dziwnego, że i w Sejmie Sl. Klub N. P. R. obawiając się licytacji socjalistów z pod znaku posła Macheja, stawił „małą poprawkę", domagając się podwyższenia tej kwoty o pół miljona zł.

A ponieważ kosztem Skarbu Państwa gospodarzy się bardzo łatwo, też na ostatniem posiedzeniu Komisja Budżetowa wniosek ten uchwaliła, lecz nie wskazała pokrycia tego zwiększonego wydatku.

Za 3 tygodnie Skarb Śląski musi płacić drugą ratę pożyczki amerykańskiej w kwocie 4, 5 miljona zł.

Ażeby tą kwotę mieć na czas przygotowaną, Skarb Śląski musi gospodarzyć bardzo oszczędnie. Z tego powodu przedstawiciel p. Wojewody wystąpił na ostatniem posiedzeniu Komisji Budżetowej z wnioskiem, ażeby Komisja Budżetowa, podwyższając wydatki o poł miljona, wskazała równocześnie pokrycie na takowe.

Temu wnioskowi sprzeciwił się niemiecki poseł socjalistyczny p. Kowol. Propozycja p. Wojewody została odrzucona czterema głosami niemieckiemi i piątem głosem posła Kędziora.

Wniosek niemiecki był jaskrawo demagogiczny wobec władz polskich. Przeciwko niemu głosowali poseł Janicki i Rumpfeld. Natomiast bojaźliwy, jak zwykle, ks. Brzóska oraz p. Sikora od głosowania się wstrzymali. Wniosek niemiecki, proponujący odrzucenie tezy p. Wojewody, wymierzony był we władzę polską. Głosowali za nim czterech posłów niemieckich i poseł Kędzior.

Poseł Kędzior jest urzędnikiem w Wydziale Powiatowym w Katowicach. Pobiera on tam pełne pobory. By chodzić na posiedzenia Komisji, otrzymuje płatny urlop. I ten człowiek urzęduje w polskiej służbie publicznej ma tę smutną odwagę sam jeden z niemcami głosować przeciwko wnioskom polskiego Wojewody — jedynie w tym celu, ażeby mu robić psikusy i opozycję dla tego, że tak mu wskazuje największy warchoł, p. Korfanty.

Władze zwierzchnie powinne zająć się tym „lojalnym„ urzędnikiem i zastanowić się, czy poto daję mu się płatne urlopy, ażeby tenże głupią demagogją poniżał powagę Sejmu i godził w swe zwierzchnie władze na spółkę z Niemcami.

Lud zaś Śląski powinien sobie dobrze zapamiętać tych zaślepionych sojuszników niemieckich w osobie posła Kędziora.

Wypadek z posłem Kędziorem pow i n b ę nauką że poseł nie powinien być płatnym urzędnikiem w służbie publicznej.

Z szerokiego świata.

Płynąca szulernia.

Pewien amerykanin wpadł na nadzwyczajny pomysł, dzięki któremu napewno w krótkim czasie zostanie miljonerem. John Weller (tak się ów amerykanin nazywa) założył mianowicie płynącą szulernię. Pływa z nią po całem wybrzeżu Kalifornji i strzyże ofiary, które namiętność gry wpycha w jego objęcia. A Kalifornja słynie jako kraina hazardzistów.

Jeszcze przed kilku miesiącami okręt, z którego zrobiono szulernię, był takiem sobie parowcym, służącem do przewożenia drzewa. Waller nabył go za niską cenę, włożył sporo pieniędzy w przebudowę statku i zrobił zniego z bytkowny jacht, na który z przyjemnością można popatrzeć nawet zdaleka.

Dla tych którzy chcą go poznać dobrze, statek Wellera ma: trzynaście stołów do ruletki dwadzieścia jeden stołów do pokera i innych gier w karty, mieści czterdzieści automatów szczęścia, przy których każdy może się pokusić o wygranie.

Prócz tego jest tam wspaniała sala jadalna, gdzie można doskonale zjeść i wypić. Bo Waller jest przezorny, stale przebywa w odległości pięciu kilometrów od brzegu, ma więc prawo do trzymania napojów alkoholowych. Dla amatorów są też w szulerni piękne panie i jazzbant, można więc między jedną partją a drugą rozrywać się tańcem na pięknej posadzce.

Zajechawszy do jednego z portów i ograbiwszy jego mieszkańców z pieniędzy. Waller przenosi się po kilku tygodniach dalej i szuka nowych ofiar tam, gdzie jeszcze nie grasował. Ile zas zarabia na grze, można wnioskować z tego że podczas trzydniowego pobytu szulerni pływającej w Los Angeles stawki dochodziły do 150 tysięcy dolarów!

Rozpasanie w Sowietach.

W środowisku robotniczem w sowietach rozpasania zwłaszcza wśród młodzieży przybiera rozmiary zastraszające. Tamtejsi apasze tamują wszelki postęp i wyrządzają w wielu fabrykach olbrzymie szkody.

Tak np. w jednej tylko fabryce w guberni włodzimie s kiej wybito w ostatnich czasach aż trzy tysiące szyb. Winowajcami tego są przeważnie młodzi robotnicy.

W miejscowości Sobinka na każdym kroku słyszy się o zbrodni. Stosunki bezpieczeństwa są tam tak już fatalne, że wieczorem nawet ludzie dorośli boją się pokazać na ulicy. Chuligani zorganizowali się tam, tworzą całe plany działania i codzień z innego wyruszają miejsca.

Wystarczy, by ukazali się np. w parku miejskim, a w tej chwili dziewczęta uciekają do domów; inaczej bowiem groziłoby im słuchanie najordynarniejszych wymysłów i wyzwisk lub nawet zgwałcenie. Za wszystkich osad fabrycznych napływają jednobrzmiące w tej sprawie wiadomości.

DZIENNIKARZE POLSCY W GDANSKU

Pierwszy dzień swego pobytu w Gdańsku rozpoczęli uczestnicy wycieczki Związku Syndykatów Dziennikarzy polskich od konferencji prasowej urządzonej dziś przed południem w gmachu Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Komisarz generalny p. minister Strasburger w dłuższem przemówieniu dał retrospektywny pogląd na stosunek Gdańska do Polski w czasach przedrozbiorowych i omówił obecne stosunki polsko-gdańskie.

W czasie przyjęcia p. minister Strasburgier wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że przyjazd dziennikarzy polskich jest nowym dowodem rosnącego w Polsce zainteresowania problematem morskim i gdańskim w szczególności. W ten sposób umożliwiony został kontakt i zbliżenie między prasą polską a gdańską, jak również między prasą całej Rzeczypospolitej Polskiej a władzami gdańskiemi i polskiemi w Wolnem Mieście.

Przemówienie swe zakończył p. minister Strasburger toastem na cześć prasy polskiej w ręce przewodniczącego wycieczki redaktora Beaupre i za zdrowie prasy gdańskiej w ręce prezesa syndykatu gdańskiego p. von Wilperta.

W odpowiedzi redaktor krakowskiego „Czasu" p. Beaupre, podkreślił, że przyjazd przedstawicieli prasy polskiej, reprezentujących wszystkie kierunki polityczne, dowodzi żywego zainteresowania się sprawami polsko-gdańskiemi przez prasę polską, która w programie politycznym rządu polskiego i przedstawiciela Rzeczypospolitej w Gdańsku p. ministra Strasburgera widzi zgodnie rękojmię sprowadzenia stosunku polsko - gdańskiego na tory normalnej i rzeczowej współpracy.

Kronika śląska.

Uśmiech losu".

W środę odbędzie się premjera komedji w 4 aktach. W. Perzyńskiego „Uśmiech losu", granej na wszystkich scenach polskich z niebywałem powodzeniem. Próby odbywają się pod kier. p. Marcina Bogusławskiego. W rolach głównych wystąpią p. M. Strońska. S. Sawicka. I. Orzecka. J. Bielicz. M. Bogusławski. St. Golczewski. S. Purzycki. E. Poreda.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach

Wtorek: Występ Jana Kubelika.
Środa: „Uśmiech losu" (premjera).
Czwartek: „Zygmunt August".

Uśmiech losu w Bielsku.

W czwartek w Bielsku odegrana będzie ostatnia premjera dramatyczna: komedja Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu".

Teatr Polski w Pszczynie.

W piątek odegra Teatr Polski z Katowic po raz pierwszy w bieżącym sezonie przepiękną tragedję Corneille'a „Cyd" w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Niewątpliwie publiczność zapełni tłumnie widownię, a dyrekcje szkół zachęcą młodzież szkolną do jak najliczniejszego wzięcia udziału w przedstawieniu. Bilety do nabycia u WP. Grobelnego, ul. Piastowska w Pszczynie.

Pochwała i uznanie dla policjantów.

Przodownik policji Rugor Jan oraz starsi posterunkowi: Gniełka Franc., Jędrecki Piotr i Bodylski Andrzej z Rybnika prowadząc dochodzenia o zabójstwo dokonane na osobie śp. Pawła Pasonia w Rydułtowach dnia 16. 7. rb. oraz śledztwo, zdołali umiejętnie wyświetlić zawikłaną sprawę zabójstwa i ująć mordercę, za co Główny Komendant Policji Wojew. Śl. wyraził im pochwalne uznanie.

Z karty żałobnej.

W niedziele. 7 bm. zmarł w Katowicach po dłuższej chorobie w 54.roku życia poseł na Sejm Śląski Klemens Borys. Sp. Klemens Borys wybrany został w roku 1922 posłem do Sejmu Śląskiego z listy P. P. S., lecz po zatargu z władzami partyjnemi wystąpił z partji i pracował w Sejmie jako „dziki". W miejsce jego wstępuje do Sejmu sekretarz Zw. Robotników Instytucji Użyteczności Publicznej p. Mańka z Katowic.

Zmniejszenie się bezrobocia

Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego za czas od 27 września do 3. października br. przedstawia się następująco: ogólna ilość bezrobotnych wynosi 4790 osób; w tem górników — 1493, hutników — 351, metalowców — 237. włók. 1. robot budowlanych — 63 kwalifik. w różnych zawodach — 225, niewykwalifikowanych — 2186, rolników — 14 pracow.umysł. — 220. W okresie sprawozdawczym przybyło bezrobotnych — 292, ubyło — 620; zasiłki stałe otrzymało — 2469 osób jednorazowe zapomogi pobrało 511 bezrobotnych

Rybnik.

Śląska Szkoła Muzyczna urządza w czwartek, dnia 11 października b. r. koncert o godzinie 8 wieczorem w auli Państwowego Gimnazjum w Rybniku koncert z udziałem pp. prof Relly Grybelowy, pianistki oraz Artura Malawskiego wirtuoza | skrzpka. P. Grybelowna studjowała naukę gry na fortepianie u prof. Czakesa i Van—Junga w Akademji Muzycznej we Wiedniu, oraz u pref. Fideljo Finka w Pradze. Występami swemi na koncertach w Wiedniu zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. P. Malawski, uczeń pierwszorzędnego pedagoga-skrzypka Janna Chmielewskiego, laureat i prof. Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie wystąpi z programem jaki spotykamy u wirtuozów światowej sławy. W programie Chopin, Lalo, Pugnani, Sarasate, Wieniawski - Kreisler. Bilety do nabycia w księgarni p. Basisty.

Ważne dla mężczyzn, urodzonych w latach 1885 1902.

Biuro Wojskowe przy M g stracie m. Katowic wzywa mężczyzn roczn. 1885 do 1902. posiadających na terenie tut. miasta faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania, a nie mających dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, tj. że nie posiadają dokumentów wojskowych (ks. wojsk. ewentl. karta zwolnienia), aby w czasie najbliższym zgłosili się w Biurze Wojskowem Magistratu m. Katowic, dzieln. II. ul. Krakowska 50. ratusz 1. piętro, pokój 19, celem wpisania do list rejestracyjnych skąd po zaopatrzeniu w zaświadczenie skierowani zostaną do P.K.U. w Katowicach, celem zbadania lekarskiego przez dodatkowe komisje kontrolne. Niestosujący się do powyższego zarządzenia, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej za uchylenie się od uregulowania stosunku do służby wojskowej w W.P.

Z Ruchu Ch. Dem.

Zjazd Okręgowy działaczy Pol. Str. Chrz. Dem. w Pstrążnej.

W ubiegłą niedzielę odbył się wielki zjazd działaczy Polskiego Stronnictwa Chrz. Dem. w Pstrążnej. Oprócz licznie zebranych obywateli z wioski Pstrążnej przybyli również wybitniejsi działacze z wiosek okolicznych, a mianowicie: z Żytnej, Dzimierza, Nowej Wsi, Rzuchowa, Pogrzebienia, Raszczycy, Adamowic i Czernicy.

Zjazd zagaił P. Mikula witając wszystkich obecnych pochwaleniem Pana Boga. Następnie przemówił do licznie zebranych P. Poseł Janicki. W dwugodzinnym referacie mówca poruszył cały szereg zagadnień państwowych i obywatelskich. W końcu omówił obszernie sprawę parcelacji rolnej, która dla tamtejszych okolic ma niezmiernie doniosłe znaczenie. Mówcę wynagrodzili wszyscy zebrani niemilknącemi oklaskami.

Po referacie wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której liczni mówcy poruszali głównie sprawy parcelacyjno i bolączki miejscowe. W końcu wszyscy obecni zapisali się na członków Pol. Str. Chrz. Dem.

Repty-Nowe

W niedziele dnia 7. października odbyło się zebranie Chrz. Dem. w Reptach - Nowych przy udziale licznie zgromadzonych gości. Po przywitaniu obecnych przemówił p. Soballa w bardzo treściwych słowach na temat położenia politycznego i gospodarczego w Państwie Polskiem. Drugi mówca p. Janus poruszył sprawę ostatniego posiedzenia Sejmu Śląskiego. Zebrani potępiali postępowanie p. Korfantego i żądali stanowczo ukarania wieców w tej kwestji.

Po dyskusji przystąpiło szereg nowych członków poczem hasłem „Szczęść Boże„ zakończył pr[illegible] zebranie.

Chebzie

W niedzielę dnia 7. października br. oddyło się zebranie Chrz. Dem. w Chebziu, na którem przemawiał p. Sosnowski. Referent w swojem przemówieniu nakreślił położenie gospodarcze w Województwie Śl. oraz w Państwie Polskiem Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

Mokre.

W ub. niedzielę w Mokrem odbyło się zebranie Ch. Dem. na którem przemawiał z zamienia Zarządu Wojewódzkiego p. Noras. Mówca w swoiem przemówieniu nakreślił stosunek gospodarczy w Województwie Śląskiem i Państwie. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

Rojca.

W ubiegłą niedzielę odbyło sie zebranie Chrz. Dem. w Rojcy, na którem przemawiał p. Janus. Mówca w swoim referacie podkreślił konieczność rozwoju ruchu Pols. Stronnictwa Chrz. Dem. Po referacie wybrano zarząd.

Król - Huta.

Zebranie Chrz. Dem. odbyło się w niedzielę dnia 7. października w Król - Hucie przy udziale licznych słuchaczy. Mówca p. Sosnowski przemówił do zgromadzonych, podkreślając konieczność rozwoju ruchu Chrz. Dem. W toku dyskusji omówiono program uroczystości, która ma się odbyć dnia 10. listopada br. Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże".

Radzionków.

W niedzielę dnia 7. października br. odbyło się zebranie Chrz. Dem. w Radzionkowie. Jako referent z ramienia Zarządu Wojewódzkiego przybył p. Janus, który w treściwych słowach omówił program Chrz. Dem. W toku dyskusji potępiono postępowanie p. Korfantego, które miało miejsce na ostatniem posiedzeniu Sejmu Śląskiego w sprawie nagłości wniosku, dotyczącego rezolucji Pols. Str. Chrz. Dem. przeciw osiedleniu się Niemców w Polsce. Po wyczerpaniu porządku dziennego przyjęto szereg nowych członków i wybrano zarząd.

Wydawca St. Janicki Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita" w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Piechota w Pszczynie.

Ogłoszenie.

Przetarg publiczny na wykonanie:
1. robót stolarskich z okuciem, jednakże bez oszklenia.
2. instalacji elektrycznej,
3. urządzenia sanitarnego,

przy budowie bloku domów mieszkalnych w Chorzowie.

Warunki techniczne można przejrzeć oraz potrzebne formularze do oferowania nabyć w godzinach urzędowych od godz. 8-ej do 15-ej w urzędzie gminnym w Chorzowie za opłatą zł. 5.—

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w urzędzie gminnym w Chorzowie do dnia 20. 10. br., w którym to dniu o godz. 12-ej dla robót wymienionych pod 1) godz. 12.30, dla robót wym. pod 2) — o godz. 13-ej, dla robót wym. pod 3) nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienia przetargu bez podnia powodów.

Chorzów, dnia 1 października 1928 r.
Zarząd gminny
Siwy,
Naczelnik.

Ogłoszenie

W sprawie zaopatrzenia w ziemiaki ludności Województwa Śląskiego dotkniętej kryzysem przemysłowym

Kategorja osób uprawnionych do zaopatrzenia:
Uprawnione do zaopatrznia w ziemniaki są osoby.
które na skutek
a) braku pracy,
b) niezdolności do pracy,
c) ubóstwa,
nie są w możności zakupić ziemniaków na zimę
z własnych środków finansowych.

W razie stwierdzenia istnienia warunku streszczonego w ust. 1 osobami temi będą:
1) zarejestrowani Komunalnych Urzędach Pośrednictwa Pracy.
Bezrobotni, jak pobierający zasiłki z tytułu braku pracy jakoteż zasiłków tych pozbawieni.
2) renciści socjalni, pobierający renty na starość lub na skutek inwalidztwa, powodującego ich niezdolność do pracy.
3) krajowo imiejscowo ubodzy. i
4) wszystkie inne kategorje osób, będące ciężarem dobroczynności publicznej.

Uwaga Wymienione jednak w punkcie 1 - 4osoby są uprawnione do zaopatrzenia w ziemniaki tylko wówczas, jeżeli prowadzą własne gospodarstwo domowe. Warunek powyższy nie dotyczy starców, kalek itp., którzy z powodu właściwości fizycznych nie mogą prowadzić samodzielnego gospodarstwa domowego, - których przydział jednak może być oddany osobie troszczącej się o ich utrzymanie.

Wyłączenie od zaopatrzenia

Z pośród osób wyszczególnionych pod (rzymskie) nie mają prawa do zaopatrzenia:
1) samotni prowadzący własne gospodarstwo domowe, których przeciętny dochod miesięczny wynosi powyżyj 75 zł. (samotni nieprowadzący samoistnego gospodarstwa domowego są wogóle wykluczeni od przydziału ziemniaków.
2) obarczeni rodziną z 1-2 osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 1000 zł.
3) obarczeni rodziną złożoną od 3-5 osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 150 zł.
4) obarczeni rodziną złożoną 6 i wyżej osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 200 zł.

Do wyszczególnionego od 1 - 4 dochodu wlicza się także dochód osób, pozostających w spólnem gospodarstwie domowem.

Za podstawę obliczania przeciętnego stałego dochodu przyjmuje się okres ostatnich 5 miesiecy.

Osoby samotne, bądź też rodziny, które mają możność zaopatrzyć się w ziemniaki z własnego lub dzierżawionego pola, nie posiadają prawa do bezpłatnego przydziału ziemniaków.

W związku z powyższą akcją Megistrat podaje do ogólnej wiadomości że w czasie od 9 10. do 17. 10 1928. r. uskuteczniony będzie podział ziemniaków osobom uprawnionym do zaopatrzenia w ziemniaki, wobec czego wzywa się wszystkich uprawnionych do osobistego zgłoszenia się w miejscu i czasie oznaczonym, poniżej do rejestracji wzgędnie odbioru talonu przydziału ziemniaków:

1. Osoby oznaczone w ustępie punkt 1 niniejszego ogłoszenia (bezrobotni):

Wtorek dnia 9. 10. 2918, Ratusz Dzielnicy 2 pokój 25.
(Wszyscy bezrobotni zamieszkali w Dielnicy 2 -Bogucice-)
Ratusz Dzielnica 3 pok. 1
(Wszyscy bezrobotni zamieszkali w Dzielnicy 1 wyłącznie Brynowa)
Środa dnia 10. 10. 1928. Ratusz Dzielnica 3 pok. 1.
(Wszyscy bezrobotni zamieszkali w Dzielnicy III -- Załęże --)

Renciści socjalni, pobierający renty na starość lub wskutek inwalidztwa powodującego ich niezdolność do zarobkowania oraz inwalidzi wojenni i powstan, wdowy wojenne, sieroty i pozostali.

Ratusz Dzielnicy III. pokój 1
(wszystkie osoby w ustępie II wymienione zamieszkałe w Dzielnicy I.
w czwartek dnia 11.X.1928r. litera A — H
„piątek dnia 12.X.1928r. „ J — P
„sobotę dnia 13.X.1928r. „ R — Z
Ratusz Dzielnicy II pokój 25
(dla osób zamieszkałych w Dzielnicy II - Bogucice-)
w piątek dnia 12.X.1928r. litera A — K
„ sobotę dnia 12.X.1928r. „ L — Z
Dzielnica IV włącznie Brynowa (Ratusz Dzielnica IV.
(dla wszystkich osób, uprawnionych do zaopatrzenia w ziemniaki)
W poniedziałek dnia 15.X.28.

Dla wszystkich zaś osób, które w dniach wyżej oznaczonych nie mogły się z jakichbądźkolwiek ważnych przeszkód jawić do rejestracji, odbędzie się dodatkowa rejestracja w dniu 16. 1. 17. bm. w Ratuszu Dzielnicy III pokój 1.

Osoby jawiące się w Magistracie, winne być w posiadaniu dowodu osobistego w celu wylegitymowania się. Jako dowód taki wystarczy p. i. poświadczenie zamieszkania.

Od obowiązku osobistego zgłoszenia się w Ratuszu wykluczeni są krajowo i miejscowo ubodzy.

Rejestracja odbywać się będzie w dniach oznaczonych powyżej w godzinach od 9 - tej do 13 - tej.

Magistrat

Wydział Powiatowy
Referat Op.
L. dz. 3488,2

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Rybniku ogłasza przetarg ofertowy na

3000 ton ziemniaków jadalnych

dla zaopatrzenia bezrobotnych powiatu rybnickiego.

Ziemniaki winne być dostawione w stanie zupełnie dojrzałym i zdrowym do poszczególnych stacji kolejowych według podanego do wiadomości oferenta planu.

Oferty na conajmniej 500 ton z podaniem ceny za 1 ctr. metr. (100 klg.) loco stacja załadowcza. należy składać w kopertach zamkniętych, zaadresowanych do Prezesa Wydziału Powiatowego w Rybniku z dopiskiem „dostawa ziemniaków dla bezrobotnych", w biurze Wydziału Powiatowego w Rybniku do dnia 4. października 1928 r. gdzie można przejrzeć również przed upływem tego terminu szczegółowe warunki dostawy.

W razie przyjęcia oferty, winien odnośny oferent, przed podpisaniem umowy o dostawę wykazać się kwitem na złożoną w powiatowej Kasie Komunalnej w Rybniku, w gotówce w państwowych papierach wartościowych, lub w formie listu gwarancyjnego jednego z banków uznanych przez Ministerstwo Skarbu kaucję na zabezpieczenie dostawy w wysokości 15 proc. wartości zatwierdzonej do dostawy ilości ziemniaków.

Rybnik, dnia 27. września 1928 r.
Starosta i Prezes Wydziału Pow.